

M 11

in. 100/45

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
dnia 9 listopada 1945 r.

Specjalny Sąd Karny w Katowicach w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sęd. W. K. Tr. Józef Szabat
Sędziowie: Stanisław Krawczyk i Stanisław Krawczyk
Prokurator: Józef Szabat, rzecznik Sęd. S.

w obecności obrońcy, ciała publicznego Prokuratora Sęd. Józef Szabat
Wyrok w sprawie z dnia 9 listopada 1945 r. sprawy:

Karola K a p e n i k a, ur. 22. III. 1909 w Nowym Bytomiu i tamże
przy ul. Podgórna nr. 7, zamieszkałego, ojca Karola i Marii z Rybnickich,
rol. zym. kat. robotnika kalmarskiego, bez wyznania, samotnego, posiadającego 2
dzieci 9 i 16 lat ochranzonego o to, że

1. że na rok wstąpił do Związku Robotniczego, którego członkiem
stał się 17 stycznia 1945 r. w Katowicach, a następnie
wobec braku wykształcenia w tym czasie, a także dlatego
nie mógł wykonywać pracy w tym czasie, a także

to jest o tym stwierdził prokurator z art. 1 § 2 pkt 2 z dnia
16. II. 1945 r. z. S. K. Tr. 7. 10. 1945 r. z. S. K. Tr. 7. 10. 1945 r.
1945 r. z. S. K. Tr. 4. 10. 1945 r. z. S. K. Tr. 4. 10. 1945 r.
stwierdził, że w tym czasie i później nie mógł wykonywać pracy
jako robotnik kalmarski w tym czasie

O r z e k z e n i e :

I. Karze pozbawienia wolności na okres 3 lat z art. 1 § 2 pkt 2 z dnia
16. II. 1945 r. z. S. K. Tr. 7. 10. 1945 r. z. S. K. Tr. 7. 10. 1945 r.
z. S. K. Tr. 4. 10. 1945 r. z. S. K. Tr. 4. 10. 1945 r.

II. Karze pozbawienia wolności na okres 3 lat z art. 1 § 2 pkt 2 z dnia
16. II. 1945 r. z. S. K. Tr. 7. 10. 1945 r. z. S. K. Tr. 7. 10. 1945 r.
z. S. K. Tr. 4. 10. 1945 r. z. S. K. Tr. 4. 10. 1945 r.

III. Karze na okres 3 lat z art. 1 § 2 pkt 2 z dnia 16. II. 1945 r. z. S. K. Tr. 7. 10. 1945 r.
z. S. K. Tr. 4. 10. 1945 r. z. S. K. Tr. 4. 10. 1945 r.

został wysłany na front w kierunku Lipska, gdzie został ranny, podczas odstawiony ze szpitala w Saksonii gdzie przebywał do maja 1945 r., w którym to czasie szpital został rozwiązany, a oskarżony udał się do ~~Miednicy~~, gdzie został aresztowany dnia 17 lipca 1945 r.

Powyższe okoliczności ustalił Sąd na podstawie przesłanych świadków Alfonsa Gorowody, Alfonsa Sutora, Zygmunta Jaworka i Edmunda Kstowalskiego oraz na podstawie wyjaśnień oskarżonego.

Oskarżony przyznając ustalony wyżej stan faktyczny wyjaśnia, że do broni S.S. został przydzielony wbrew swej woli. Tak samo wbrew jego woli przydzielono go jako członka broni S.S. do służby w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Z obozu tego nie zbiegł zaś dlatego, bo chciał pomagać Polakom, którzy w tym obozie przebywali.

Te wyjaśnienia oskarżonego usunął Sąd za niewiarygodne. Jest bowiem rzeczą powszechnie znana, że w jesieni 1940 r. Niemcy powoływali do broni S.S. tylko ochotników. Nie jest również prawdą, by oskarżony pełnił służbę w obozie w Oświęcimiu dlatego, by noc w ten sposób pomagać Polakom więzionym w tym obozie. Gdyby bowiem tak było - to oskarżony byłby zbiegł z obozu w dniu 17 stycznia 1945 r. i nie byłby należał do tych 15 S.S. sówców, którzy konwojowali więźniów oświęcimskich do ostatniej niemal chwili.

Oskarżony należał zatem do gerliwskiej szturmy broni S.S.

Te wyjaśnienia oskarżonego nawet w wypadku ich prawdziwości są bezwzględnie obojętne dla oceny jego winy z uwagi na przepisy art. 3 dekretu S.N.W.S. z dnia 31.3.1944 r.

W działaniu oskarżonego na wstępie opisanym wieszczą się wszelkie znamiona zbrodni z art. 1 § 2 powołanego dekretu. Znamiona tej zbrodni wyczerpuje w sobie w szczególności jak sama przynależność oskarżonego do S.S., która to organizacja bez względu na to czy jej członkowie należą do S.S. manów, czy też służyli w broni S.S. miała na celu popełnianie przestępstw na szkodę ludności krajów okupowanych. Znamiona tej zbrodni wyczerpuje w sobie również w jeszcze większym stopniu działalność oskarżonego na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Żaden członek obozu nie powinien pełnić żadnej funkcji na terenie tych obozów, gdyż obozy te były przeznaczona do masowego wyniszczenia zamkniętych w nim więźniów.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby w obozach tych nikt nie chciał spełnić żadnych funkcji - to obozy te nie mogłyby istnieć. Tak jednak nie było i dzięki temu właśnie obozy te istniały. Jakkolwiek funkcje w tych obozach były więc działaniem, które było połączone z wybitną karysnością dla władzy okupacyjnej niemieckiej chociażby nawet funkcja ta tak jak w wypadku osk. nie była połączona ze znęcaniem się lub prześladowaniem więźniów.

Z tych zasad Sąd usunął oskarżonego winy.

13

Przy wyliczeniu kary uwzględnił Sąd jako okoliczność obciążającą to, że oskarżony należał bez wątpienia do więcej czynnych członków org. S.S. skoro w organizacji tej doszedł się stopnia unterscharführera i skoro na terenie obozu nie zajmował nieposiadanie stanowisko - bo stanowisko "Rapportführera" oddziału kwarantannego, zaś jako okoliczności łagodzące częściowe przyznanie i dotychczasową niekaralność, a przede wszystkim to, że oskarżony na terenie obozu nie ukrywał więźniom, lecz przeciwnie im pomagał.

Z resztą wyrok opiera się na przepisach powołanych w jego sentencji

Sędziowie:

Zdzisław Glowinski

Przewodniczący:

Dr. Józef Zembaty

Sędziowie:

Stanisław Wierzbianski

Zgodność z oryginałem stwierdza się:



Józef Glowla

w Katowicach, 18.12.1945

[Handwritten signature]